

Krok za krokiem przemierzam wkoło rynek.
 Ślizgam się spojrzeniem po wyblyszczonym bruku,
 wznoszę głowę ku hełmom wież.
 Wiodę oczyma po fasadach kamienic –
 cieszą mnie konstelacje ich barwnych plam
 – zgrzybiałe staruszki w lizajach
 obok tych, co świeżo po restauracji.
 Analizuję poziomy i pionowy podziałów,
 wychwytyuję rytmy otworów,
 przebiegam po oświetlonych bocznym słońcem
 obramieniach, gzymsach i portalach.
 Niemal dotykam faktur ścian, splekań i odprysków.
 Zaglądam w ciemne wnętrza wąskich uliczek,
 wypatrując zamknięć ich osi.
 Podążam wzrokiem za biegnącymi w dal
 liniami styku dachów z niebem.
 Przyglądam się odbiciom w szybach,
 wnikać w głąb bram i podwórz.
 Wyzieram zza narożników,
 próbuję spojrzeć „przez”,
 by znaleźć ramę dla kadrowanych obrazów.
 Poruszając się zwolna
 śledzę zmiany nakładających się planów.
 Portretuję płaskorzeźby,
 szukam detali, kuriozów, destruktyw,
 bawi mnie gra światła i cieni.
 Tropię podteksty, dwuznaczności i niedopowiedzenia.
 Czerpię radość z twórczego ujmowania motywów.

Zielona Góra / Poznań / Lublin, maj 2013 - styczeń 2015

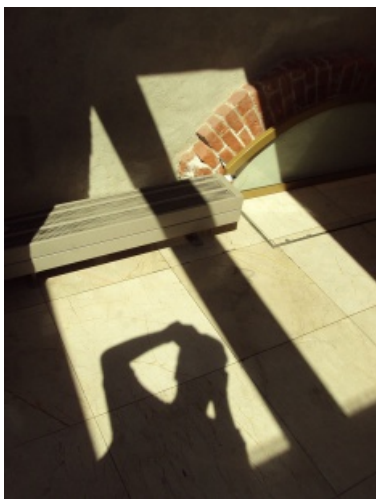
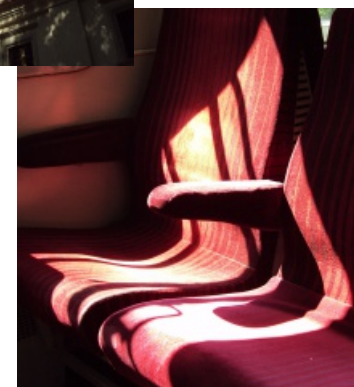
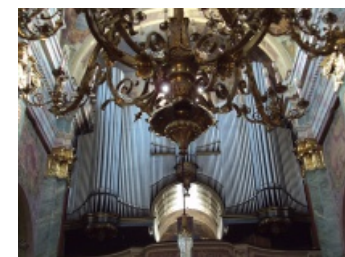
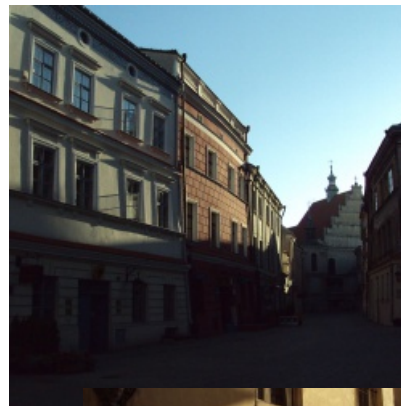
WIKTOR KOWALCZYK urodził się w 1964 r. w Lublinie. Jest muzealnikiem, autorem wystaw i publikacji, organizatorem działań edukacyjnych i wydarzeń kulturalnych. 20 lat pracy poświęcił Muzeum Nadwiślańskiemu w Kazimierzu Dolnym, a od ponad dwóch kieruje Dworkiem Wincentego Pola na Kalinowszczyźnie, oddziałem Muzeum Lubelskiego w Lublinie. Od 40 lat z pasją oddaje się fotografii, pisuje również wiersze.

Kurator wystawy: Katarzyna Tkaczyk

Spotkanie autorskie
Wiktor Kowalczyk
*Wierszozapiski,
 zdjęcioszkice*

*ze spacerów po Lublinie i wędrówek po kraju
 oraz otwarciu wystawy*

Lubelskie fotonotatki



To było jedno z ulubionych miejsc mego dzieciństwa – pachnący świeżością, kolorowy i tętniący życiem Dom Kultury LSM, z dziesiątkami koncertów, filmów, spektakli, wystaw, odczytów, konkursów, kół zainteresowań, grup tanecznych i teatralnych. Z radzieckim telewizorem „Rubin” w świetlicy, który pokazywał świat wyłącznie w różowych barwach, i pysznym koktajlem truskawkowym w bufecie. Z aranżowanym na zapleczu parkurem dla pokazów hippicznych, jacht-klubem, w którym pewnego roku powstała „Biegnąca po falach”, niezapomnianym zapachem kleju z modelarni lotniczej i prezentacjami latawców, a przede wszystkim z FOTOKLUBEM. To w nim, mając lat 10, znalazłem się po raz pierwszy w fotograficznej ciemni i tak już zostało.

Pierwsza uczyła mnie robienia zdjęć Mama, a następnie właśnie p. Stefan Ciechan, kierujący wówczas tymże fotoklubem, i p. Jan Urbanowicz – fotograf z muzeum na lubelskim Zamku. Dalej zaś autorzy książek, artykułów i niezliczeni twórcy tysięcy fotogramów, filmów, rycin i obrazów. Znaczącą rolę w rozbudzaniu moich fascynacji fotografią, z początku tą przyrodniczą, odegrały opowieści i zdjęcia Włodzimierza Puchalskiego – jako nastolatek pragnąłem, by tak jak on...

Nigdy jednak fotografia nie stała się moją profesją, pozostała natomiast pasją. Zaczynałem od Starta, w okresie studiów zdobyłem wymarzoną Praktykę, a dziś chadzam z najprostszym cyfrowym kompaktem w kieszeni. Wśród moich zdjęć przeważają podkreślone światłocieniem architektoniczne detale – kompozycje wycięte z szerszego kontekstu, czasem zdeformowane, dążące do abstrakcji. Przede wszystkim zajmuje mnie ich forma:

bieg linii, rozkład plam, gra światła i cieni, rytmy, kontrasty, głębia... – liczy się plastyczne ujęcie motywu, ważny bywa element zaskoczenia, żartu.

Fotografowanie, podobnie jak pisanie wierszy, traktuję jako odkrywanie i oswajanie rzeczywistości. To nie tylko rejestracja spostrzeżeń, lecz sposób wyrażania siebie, stwarzanie alternatywnego świata, autoterapia. Pociąga mnie odnajdywanie piękna w najbliższym otoczeniu, codzienności, zwykłości, prostocie. Szukam skojarzeń, symboli, wieloznaczności, reinterpretuję, snując przy tym refleksję nad sobą i światem. Na wystawie, której premiera odbyła się 28 lutego 2015 r. w Klubie Osiedlowym ODEON na Kalinowszczyźnie, zdecydowałem się pokazać w Lublinie... Lublin. To jakby moje przywitanie z rodzinnym miastem, nowe nań spojrzenie po 20 latach nieobecności. Chcę podzielić się własnym widzeniem i obrazowaniem miejsc i obiektów wszystkim dobrze znanych. Z 6000 plików z lat 2009-2014 (z przewagą dwóch ostatnich) wybrałem około 120 obrazów. Nie są to fotogramy, a luźne zapiski, szkice, czasem studia, wykonywane z radością, bezinteresownie, z wewnętrznej potrzeby, dla nich samych.

Wiktor Kowalczyk



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie autorskie
Wiktor Kowalczyk
Wierszozapiski,
zdjęcioszkice
ze spacerów po Lublinie i wędrówek po kraju
oraz otwarcie wystawy
Lubelskie fotonotatki



Spotkanie i wernisaż odbędzie się
w czwartek 23 kwietnia 2015 r. o godz. 18.00
w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny